

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Mieczysław Kamiński (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę oraz ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 lipca 2015 r. sygn. akt I C 959/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że nadaje mu brzmienie „zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2012 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a w pozostałej części powództwo oddala” oraz w punkcie V w ten sposób, że nadaje mu brzmienie „zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.222,15 zł (dwanaście tysięcy dwieście dwadzieścia dwa złote 15/100) tytułem kosztów procesu”;

2. precyzuje zawarte w punkcie I określenie odsetek ustawowych w ten sposób, że od dnia 1 stycznia 2016 r. są to ustawowe odsetki za opóźnienie;

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

5. nakazuje ściągnięcie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwoty 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona.

SSO Mieczysław Kamiński SSA Andrzej Struzik SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa1497/15

UZASADNIENIE

Powódka A. K. działająca przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w pozwie z dnia 07.08.2012 roku skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia:

- zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- zwrotu kosztów rehabilitacji i leczenia 41 618,35 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- kosztów procesu w wysokości 7 200 zł oraz opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw w wysokości 34 zł.

Wniosła nadto o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

W piśmie procesowym z dnia 30.04.2015 roku powódka podtrzymując pozew sprecyzowała, żądanie w zakresie odsetek od zadośćuczynienia, domagając się ich od kwoty 50 000 złotych od dnia 24 marca 2011 roku oraz od kolejnej kwoty 50 000 złotych od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Zmianę tego stanowiska uzasadniła tym, że strona pozwana przed wytoczeniem powództwa była wzywana przez nią o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 150 000 złotych. Decyzją z 23.03.2011 roku przyznano jej jedynie kwotę 100 000 złotych. Stąd nie może dochodzić obecnie odsetek od kwoty 50 000 zł obejmującej rozszerzone przed sądem żądanie tytułem zadośćuczynienia od dnia 24 marca 2011 roku, ale dopiero od dnia następującego po dacie doręczenia odpisu pozwu.

W piśmie procesowym z dnia 06.07.2015 roku A. K. wniosła jeszcze dodatkowo o zasądzenie na jej rzecz kwoty 21 547,60 złotych tytułem renty wyrównawczej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej niniejszego pisma. Wniosła także o zasądzenie jej renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1 133,16 złotych miesięcznie począwszy od sierpnia 2015 roku płatnej do 10 tego dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek uchybienia w płatności którejkolwiek z rat liczonymi od 11 tego dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty.

Wszystkie roszczenia powódki wywiedzione zostały z wypadku drogowego z dnia 02.08. 2009 r., w którym uczestniczyła jako pasażerka samochodu V. (...) kierowanego przez K. G.. Zdaniem powódki wypadek pozostawił w sferze jej zdrowia istotne skutki w bardzo młodym wieku. Podała, iż zgłosiła roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania poprzednikowi prawnemu strony pozwanej - (...) SA w W. jako ubezpieczycielowi sprawcy i wypłacono jej jedynie łącznie kwotę 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 19 545 złotych tytułem poniesionych kosztów rehabilitacji. W pozostałym zakresie koszty rehabilitacji nie zostały zwrócone.

W zakresie zadośćuczynienia A. K. podnosiła, że kwota wypłacona jest wysoce nieadekwatna, gdyż na skutek doznanych obrażeń w wypadku ma ona niesprawną lewą rękę, która jest praktycznie niewładna. W istotny sposób ogranicza to ją w codziennym funkcjonowaniu w szczególności w zakresie czynności które wymagają sprawności obu rąk, np. przed wypadkiem powódka prowadziła samochód, czego po wypadku czynić już nie może. Ma też trudności w samodzielnym przygotowywaniu posiłków. Twierdziła również, że obawia się o swoją przyszłość, zawodową w wyuczonym zawodzie technika farmacji, gdyż sprawne ręce są niezbędne przy wydawaniu leków. Z kolei na skutek rekonstrukcji oczodołu powódka zauważa u siebie zmniejszenie żrenicy, a lewe oko wydaje się inne niż prawe.

Uzasadniając kwotę odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji powódka wskazywała, iż kontynuując rehabilitację w Polskim Centrum (...) S.A. w K., odbywała odpłatne turnusy, obejmujące także konsultację neurologiczną, neuropsychologiczną, internistyczną, terapię w wodzie, ultradźwięki oraz rehabilitację funkcjonalną (ruchową). Celem tych wszystkich działań była poprawa sprawności ręki lewej oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych. Łączny koszt rehabilitacji wyniósł 61 163,35 złotych, zaś od ubezpieczyciela otrzymała jedynie kwotę 19 545 złotych. Na okoliczność kosztów rehabilitacji dołączone zostały faktury Vat.

Uzasadniając wniosek o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość powódka wskazała, że charakter doznanych obrażeń niesie ryzyko dalszych następstw mających wpływ na sferę zdrowotną i sferę zawodową - ewentualna niezdolność do pracy.

W zakresie żądania renty wyrównawczej powódka podała, że obejmuje ona okres od września 2010 roku do sierpnia 2012 roku i argumentowała, iż chwili wypadku była uczennicą pierwszego roku dwuletniej Prywatnej Policealnej Szkoły (...)w K.. Po wypadku nie uczęszczała do w/w szkoły z uwagi na obrażenia powypadkowe i konieczność leczenia. Gdyby zaś nie wypadek, to szkołę ukończyłaby planowo w sierpniu 2010 roku uzyskując tytuł technika farmacji i od września 2010 roku mogłaby podjąć pracę jako technik farmacji. Tymczasem szkołę ukończyła dopiero w sierpniu 2012 roku, dlatego żądanie renty wyrównawczej związanej z utraconym dochodem jest zasadne od września 2010 roku do 31 sierpnia 2012 roku w wysokości minimalnego wynagrodzenia netto za pracę.

W zakresie żądania renty z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość podała natomiast, że nie jest w stanie podjąć pracy zarobkowej z uwagi na stan zdrowia z wyjątkiem ewentualnego zatrudnienia w warunkach pracy chronionej, co niewątpliwie zmniejsza jej szanse powodzenia na przyszłość, w tym w sferze ekonomicznej. Z tej przyczyny zasadne jest żądanie renty w wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę netto w wysokości 1 286,16 złotych pomniejszonego o kwotę zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 153 złote, co daje kwotę renty w wysokości 1 133,16 złotych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. jako następca prawny (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu.

Strona pozwana zarzuciła, iż przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłaciła powódce kwotę 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Odnosząc się do kwoty żądanego pozwem dalszego zadośćuczynienia podała, że jest ona niezasadna, gdyż wypłacona już z tego tytułu kwota należycie rekompensuje poniesioną szkodę niemajątkową. Dalej wskazywała, iż wypłaciła też powódce kwotę 19 545 złotych tytułem odszkodowania, zaś w zakresie dochodzonej wyższej kwoty odszkodowania podnosiła, że odmówiła powódce zwrotu kolejnych kosztów leczenia z uwagi na nie przedstawienie pełnej dokumentacji medycznej z tego procesu, w szczególności kartoteki z leczenia rehabilitacyjnego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie żądania renty wyrównawczej podnosząc zarzut przedawnienia odnośnie tego roszczenia za okres do dnia 10 lipca 2012 roku, natomiast ustosunkowując się do żądania renty na przyszłość strona pozwana wniosła o jego oddalenie, podając, że wysokość nie została wykazana, a sytuacja na rynku pracy nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym za szkodą powódki.

W zakresie roszczenia odsetkowego powódki strona pozwana zarzuciła, że ewentualne odsetki należą się według stanu istniejącego w chwili wyrokowania, co uzasadnia ewentualne przyznanie odsetek dopiero od tej daty.

Wnosząc o oddalenie wniosku powódki o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość strona pozwana wskazała, iż same niepewne prognozy co do stanu zdrowia nie mogą być uwzględnione jako krzywda podlegająca rekompensacie przed wystąpieniem niekorzystnej zmiany. Niezależnie od tego strona pozwana zarzuciła brak interesu prawnego powódki w tym zakresie w rozumieniu art. 189 k.p.c. w związku z regulacją art. 442¹ § 3 k.c. regulującym korzystnie dla powódki termin przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 23.07. 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z/s w W. na rzecz powódki A. K. kwoty :

- 50.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 marca 2011r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- 41.618,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;
- 1.867,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 11 lipca do 31 sierpnia 2012 roku.

W pozostałym zakresie odnośnie w tym również co do dalszej kwoty 50 000 zł dochodzonej tytułem zadośćuczynienia powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.357,00 zł tytułem zwrotu części tych kosztów, a także nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu tytułem nieuiszczonych opłat od powódki kwotę 1.187,00 zł, z tym że do kwoty 475,85 zł z uiszczonej przez nią zaliczki, a od strony pozwanej kwotę 571,00zł w całości z niewykorzystanej zaliczki.

Z uwagi na zakres zaskarżenia apelacją wyroku Sądu I instancji wyłącznie co do wysokości zadośćuczynienia, brak jest potrzeby szczegółowego wyjaśniania stanowiska Sądu Okręgowego w pozostałych kwestiach objętych treścią rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powódki wywiedzione zostało ze zdarzenia drogowego z dnia 02.08. 2009 roku, kiedy to powódka jako pasażerka samochodu V. (...) kierowanego przez K. G. uczestniczyła w kolizji drogowej w miejscowości M., spowodowanej niedostosowaniem prędkości przez kierującego samochodem do warunków jazdy. Powódka doznała obrażeń ciała w postaci: uszkodzenia częściowego splotu barkowego lewego, przerwania gałęzi brzusznych nerwów rdzeniowych C5-C6, wyrwania gałęzi brzusznych nerwu rdzeniowego C7-C8, stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania zespołu jarzmowo-szczękowego z ubytkiem dnia oczodołu po stronie lewej i obniżeniem krawędzi powieki, wyprostowania fizjologicznej lordozy szyjnej kręgosłupa.

Proces leczenia, zgodnie z poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami, obejmował 2 tygodnie pobytu w szpitalu w N., 3 dni w szpitalu w K., 2 tygodnie w szpitalu w L. oraz miesiąc w klinice we W.. Wedle oceny Sądu Okręgowego szczególnie dotkliwe w skutkach dla powódki okazało się uszkodzenia lewego splotu ramiennego i przerwanie gałęzi brzusznych nerwów rdzeniowych C/C6 oraz wyrwanie gałęzi brzusznych nerwu rdzeniowego C7,C8, gdyż doprowadziło ono do nieodwracalnych zmian w zakresie kończyny górnej lewej. Pomimo podjętego leczenia operacyjnego polegającego między innymi na wszczepieniu nerwów z okolic łydki, a także prowadzenia intensywnej rehabilitacji, powódka nie odzyskała i jak stwierdził Sąd Okręgowy, istnieje duża doza prawdopodobieństwa, że nigdy nie odzyska już sprawności lewej ręki. Obecnie utrzymuje się bowiem jej wiotkie porażenie z zanikiem mięśni lewego barku i ręki (obwód ramienia lewego – 21 cm, prawego 27 cm), zniesieniem odruchów głębokich i zaburzeniami czucia powierzchniowego, co zostało zakwalifikowane przez biegłych, jako stały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 40 % zgodnie z pkt. 181m załącznika rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz.U. tekst jednolity 2013 poz. 954) w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu. Pozostałe obrażenia związane z urazami głowy i złamaniem zespołu jarzmowo – szczękowego skutkowały u powódki dalszym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10 %, tj. pkt. 10a i pkt. 24a załącznika w/w rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku po 5 %. Ponadto w związku ze złamaniem kości jarzmowej lewej z przemieszczeniem i leczeniem operacyjnym pozostała powódce blizna pooperacyjna powieki dolnej oka lewego długości 2,5 cm oraz nieznaczna asymetria twarzy. Kolejna pozaciągana pooperacyjna blizna o długości 19 cm pozostała powódce na szyi i okolicy obojczyka lewego, a w związku z wykonaną w (...) Szpitalu (...) we W. operacją pobrania nerwu z łydki, pozostała jeszcze jedna pozaciągana blizna pooperacyjna, po stronie bocznej podudzia lewego o długości 27 cm. Opisane blizny szyi i podudzia spowodowały oszpecenie powódki bez zaburzeń funkcji na poziomie 20 %, tj. 10 % z pkt. 55 i 10 % z pkt. 160 załącznika cytowanego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Ostatnim uszczerbkiem stwierdzonym u powódki w wyniku wypadku z dnia 02.08.2009 roku, było nerwicowe zaburzenia

adaptacyjne o niewielkim nasileniu, ustalone w wysokości 3% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu według pkt. 10a załącznika rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Po dokonaniu zsumowania wszystkich tych urazów Sąd Okręgowy przyjął, iż całkowity długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z wypadkiem wyniósł łącznie 73 %.

Ustalając sytuację powódki przed wypadkiem Sąd Okręgowy stwierdził, iż była ona osobą młodą, sprawną fizycznie i psychicznie, w pełni samodzielną, nie wymagała pomocy innej osoby, posiadała uprawnienia do kierowania pojazdami. Uczyła się w zawodzie technika farmacji, miała zatem przed sobą całe życie oraz plany, aby zdobyć wykształcenie i zawód farmaceuty. W chwili wypadku pobierała rentę rodzinną przysługującą jej po śmierci ojca, mieszkała z matką i ojczymem w miejscowości P. z tym, że z uwagi na pobieranie nauki w Prywatnym Technikum w okresie roku szkolnego przebywała w K..

Po wypadku powódka przeszła kilka zabiegów operacyjnych związanych z uszkodzeniem kości oczodołu, kości jarzmowej, uszkodzeniem splotu barku z przeszczepieniem nerwu z podudzia do ręki, co wiązało się z doznawaniem dolegliwości bólowych oraz ograniczeń związanych z niesprawnością lewej ręki. Nadal ręka ta jest rehabilitowana, by uniknąć przykurczów i zapobiegać dalszemu zanikowi mięśni. W związku z prowadzonym leczeniem została wyłączona z toku edukacji na okres od października 2009 roku do sierpnia 2010 roku. Wypadek pozostawił blizny, w tym w okolicach powieki lewej, barku lewego oraz podudzia, które wywołują szczególny dyskomfort dla młodej kobiety, co Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę. Sad I instancji wskazał także, iż uwzględnił okoliczność, że powódka jest nadal osobą młodą i nie zdążyła się jeszcze zrealizować w roli żony, matki czy pracownika, jednak w ocenie Sądu, z powodzeniem może założyć rodzinę oraz znaleźć odpowiednią pracę. Obecnie ma dopiero 25 lat i chociaż z uwagi na odniesione w wypadku obrażenia stała się osobą nie w pełni sprawną fizycznie, z powodu niemal całkowitej niesprawności lewej ręki, przez co nie jest w stanie samodzielnie wykonywać wszystkich czynności np. prowadzić samochodu, to jednak porusza się samodzielnie, większą część czynności samoobsługi dnia codziennego, jak np. upięcie włosów czy ubieranie się, wykonuje samodzielnie, tylko wolniej niż osoba zdrowa. Odczuwa lęki przed jazdą samochodem, nie prowadzi samodzielnie auta, pomimo posiadania prawa jazdy. Wskazał Sąd również, że pomimo tego, iż dysponuje orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu upośledzenia narządu ruchu oraz zmian neurologicznych, to jednak nie utraciła zdolności do pracy. Jest nadal w pełni sprawna intelektualnie, zachowała zdolność komunikacji, podniosła swoje kwalifikacje zawodowe i jest w znacznym stopniu samodzielna, a także po wypadku pomimo dwuletniej przerwy spowodowanej leczeniem i rehabilitacją kontynuowała naukę w zawodzie technika farmacji i zdała egzamin uzyskując kwalifikacje do wykonywania tego zawodu, a dodatkowo ukończyła w systemie dwustopniowym (licencjat, magisterium) studia pedagogiczne uzyskując 30.06. 2015 roku tytuł magistra pedagogiki. Ponadto pracowała odbywając staż zawodowy. Nie unika kontaktów z otoczeniem, chociaż dyskomfort stanowią dla niej opisane wyżej blizny pooperacyjne.

Oceniając wysokość należnego powódce świadczenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu rekompensatę za szkodę niemajątkową wyrażającą się w postaci uszczerbku na zdrowiu oraz cierpienie fizycznych i psychicznych, a także ich intensywności i czasu trwania, jak również innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny. Wysokość przyznanej kwoty za doznane krzywdy powinna uwzględniać również nieodwracalność skutków i ewentualne cierpienia oraz rokowania na przyszłość. Sąd Okręgowy opierając się na stanowisku orzecznictwa (wyroku SA w Szczecinie z dnia 25.10.2012 roku, sygn. I ACa 396/12, pub. LEX nr 1237843) przypomniał, że wskutek doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego jednym zdarzeniem, poszkodowanemu, co do zasady, przysługuje prawo tylko do jednorazowego zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c., co oznacza, że sąd rozstrzygając o takim świadczeniu, ma obowiązek objąć orzeczeniem całość doznanej przez powoda krzywdy, w tym również takiej, która polega na nieuchronnym pogorszeniu się w przyszłości stanu jego zdrowia lub innych niekorzystnych konsekwencjach czynu niedozwolonego, które w chwili wyrokowania są pewne lub dają się przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem.

Wysokość zadośćuczynienia powinna być, zdaniem Sądu I instancji odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. W tym zakresie odwołał się on do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przytaczając wyroki z 26.02.1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNPCP 1963/5/92;

24.06. 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy 12.09.2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272). Dalej Sąd Okręgowy wskazał, iż uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji, co potwierdził SN w wyroku z dnia 10.03.2006 roku, IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Wobec tak ustalonych okoliczności w zakresie zmian w codziennym funkcjonowaniu powódki i przyjętego stanowiska co do wykładni prawa, Sąd Okręgowy ocenił, że kwotą zasadną na rzecz A. K. tytułem zadośćuczynienia, dla rekompensaty doznanych krzywd za skutki wypadku z dnia 02.08.2009 roku, jest łącznie kwota 150 000 złotych. W związku z przyznaną powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotą 100 000 złotych zadośćuczynienia, zasądził dodatkowo na jej rzecz kwotę 50 000 złotych.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej w zakresie zasądzenia odsetek, wedle którego winny być one przyznane od dnia wyrokowania, ponieważ przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby do nieuzasadnionego pokrzywdzenia powódki, co zobowiązany mógłby wykorzystywać dążąc do przeciągania postępowania sądowego. Sąd I instancji wskazał, że po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry, a w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może natomiast wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu, albowiem bierne oczekiwanie na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Pogląd ten, jak wskazał Sąd Okręgowy, z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść także do zadośćuczynienia. (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając orzeczenie w części odnoszącej się do pkt. I i IV - oddalających powództwo w zakresie kwoty 50.000,00 zł ponad zasądzone na jej rzecz przez Sąd Okręgowy dodatkowe zadośćuczynienie, apelująca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej do poziomu krzywdy doznanej w związku z wypadkiem z dnia 02.08.2009 r., co doprowadziło do naruszenia ekonomicznego aspektu zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu podniesionego zarzutu skarżąca twierdziła, że Sąd I instancji aczkolwiek dokonał właściwych ustaleń, to jednak nietrafnie ocenił wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Trwałe i znaczne jej kalectwo jest okolicznością bezsporną, co przy nadal bardzo młodym wieku oznacza, że przez dalszą - znaczną część życia, będzie musiała na co dzień się z nim zmagać, a szczególności z wynikającymi z niego ograniczeniami, a także bólem fizycznym i psychicznym.

Zasądzenie żądanej pozwem dopłaty do zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, jest w ocenie apelującej uzasadnione stopniem doznanej krzywdy, dla złagodzenia jej skutków, co jest podstawowym celem zadośćuczynienia. Nie odwróci już ono wprawdzie doznanych cierpień, ani też nie przywróci zdrowia i sprawności fizycznej oraz możliwości funkcjonowania tak, jak przed wypadkiem, jest jednak w stanie złagodzić krzywdę jakiej doznała, ale tylko wówczas, kiedy uzyska je w wysokości adekwatnej do stopnia pokrzywdzenia. Przy ocenie jego rozmiarów niewątpliwie winna być wzięta pod uwagę 5-cio krotna konieczność hospitalizacji, co zdaniem skarżącej nie znalazło odzwierciedlenia w wysokości zasądzonych zadośćuczynienia, pomimo ustaleń Sądu poczynionych w tym zakresie. Ustalona przez Sąd I instancji wysokość dopłaty do zadośćuczynienia nie uwzględnia też dostatecznie krzywdy związanej z powstaniem w związku z wypadkiem u skarżącej licznych, znacznej wielkości bliznowców. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej z leczenia oraz opinie wydane przez biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii i chirurgii potwierdzają jednoznacznie, że pomimo upływu kilku lat od wypadku powódka nadal zmaga się z jego następstwami, a skutki w sferze zdrowia fizycznego i jej sprawności są znaczne oraz utrwalone i nie rokują poprawy w przyszłości. Krzywda związana z wypadkiem wiąże się także z koniecznością odbywania przez nią do chwili obecnej, jak również w przyszłości rehabilitacji, koniecznej dla utrzymania obecnego stanu zdrowia. Z uwagi na stan kalectwa jest ona osobą praktycznie jednoręczną i nawet w sytuacji ewentualnego założenia w przyszłości rodziny, nie będzie w stanie samodzielnie zająć się dzieckiem, w tym dokonywać przy nim czynności pielęgnacyjnych, czy

też nawet wziąć je na ręce. Ta przyszła ewentualna krzywda nie została również przez Sąd Okręgowy uwzględniona. Pominięte zostały także okoliczności związane z faktem braku możliwości wykonywania zawodu farmaceuty, z uwagi na dysfunkcję ręki lewej.

Wszystkie wskazane przez apelującą okoliczności powodują, iż widoczna jest dysharmonia pomiędzy ustaleniami Sądu I instancji, a treścią wyroku w zakresie wysokości zadośćuczynienia. Sąd I instancji, zdaniem skarżącej ustalił i przyjął okoliczności świadczące o bardzo znacznym rozmiarze krzywdy powódki w związku z wypadkiem z dnia 02.08.2009 r., a pomimo tych ustaleń uznał, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł będzie adekwatna do opisaney krzywdy, jakiej powódka już doznała i dozna jeszcze w przyszłości.

W wyniku zaskarżenia apelująca wnosila o zmianę wyroku Sądu I instancji w zakresie pkt. I i IV poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz dalszej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2011 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosila o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych za obie instancje. Z ostrożności procesowej na wypadek oddalenia apelacji, pełnomocnik powódki wnosil o nie obciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa pozwanego w postępowaniu apelacyjnym na zasadzie art. 102 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powódki okazała się w znacznej części uzasadniona. W ocenie Sądu Apelacyjnego nastąpiło wskazane w apelacji naruszenie prawa w zakresie uznania adekwatności zasądzonej kwoty do doznanej przez powódkę krzywdy.

Odnosząc się do apelacji powódki stwierdzić trzeba, że w ocenie Sądu Apelacyjnego jest ona uzasadniona w zakresie wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Zgodzić należy się bowiem z apelującą, że Sąd Okręgowy w sposób właściwy dokonał ustaleń stanu faktycznego, jednak zastosowane przesłanki ustalenia wysokości należnego dla powódki zadośćuczynienia budzą pewne wątpliwości. Trafnie w apelacji podniesiono, że w sposób niewystarczający oceniony został przez Sąd I instancji wpływ odniesionego w wyniku wypadku uszczerbku na zdrowiu, na jej sytuację życiową. Sąd Okręgowy przyjął, iż całkowity długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z wypadkiem wyniósł łącznie aż 73 %. Zakres składający się na tak ustalony procent uszczerbku został przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy zidentyfikowany i opisany, jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego nie został on w pełni rozważony przy ustalaniu wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia. Rozmiar uszczerbku na zdrowiu odniesionego przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 02.08.2009 r. jest istotnie olbrzymi. Stała się ona kaleką, albowiem jej lewa ręka jest praktycznie całkowicie bezużyteczna, jest ona niewładna na całej długości, bez możliwości wykonywania ruchów czynnych, w tym bez ruchomości palców. Nadto ręka ta jest w sposób bardzo znaczny i widoczny zmieniona pod względem wyglądu fizycznego, ponieważ jej bezwład prowadzi do bardzo znacznych i widocznych zaników mięśni barku, ramienia i przedramienia.

Niewątpliwie również konieczność znoszenia bólu w trakcie leczenia, a następnie podczas ciągle trwającej rehabilitacji winna zostać, zdaniem Sądu Apelacyjnego wyceniona wyżej, niż to uczynił Sąd I instancji. Dodatkowy trwały dyskomfort wynikający z widocznych na nodze i barku bliznowców, także skłania do przyznania wyższego zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sposób szczególny podkreślenia wymaga okoliczność, że powódka tak znacznego widocznego i ograniczającego jej możliwości fizyczne uszczerbku, doznała mając dziewiętnaście lat, co spowodowało, iż zaistniałe zdarzenie wywarło wpływ na całe jej dalsze dorosłe życie, tak w sferze społecznej, rodzinnej, jak i zawodowej. Przede wszystkim powódka, co ustalił Sąd I instancji, została na długi czas wyłączona z możliwości kontynuowania procesu edukacyjnego. Zauważenia wymaga i to, że kontynuowała wówczas naukę w szkole prywatnej, co niewątpliwie łączyć się musiało z różnego rodzaju konsekwencjami tak materialnymi, jak i niematerialnymi. Następnie, pomimo ukończenia wybranej szkoły, była zmuszona zweryfikować swoje zamiary związane z obranym wcześniej kierunkiem kształcenia, ponieważ straciła praktyczną możliwość wykonywania zawodu farmaceuty, który dawał jej znacznie większe prawdopodobieństwo zatrudnienia, niż studia pedagogiczne. Jest to związane z koniecznością wykorzystywania w trakcie pracy obu rąk, co pociąga za sobą brak możliwości uzyskania zatrudnienia

w wyuczonym zawodzie. Z tej przyczyny możliwości zawodowe zostały powódce ograniczone na skutek wypadku. Dyskomfort związany z bezwładnością ręki i widocznymi bliznami, w sposób istotny ogranicza powódkę w życiu codziennym np. poprzez ograniczenia przy czynnościach samoobsługi (już choćby z uwagi na dłuższy czas wykonywania) czy też brak możliwości noszenia pewnego rodzaju ubiorów. Sąd Okręgowy w optymistyczny sposób odniósł się również, do możliwości wypełniania przez powódkę ról społecznych i rodzinnych. Niepełnosprawność powódki wpływa jednak negatywnie na odczytywanie przez nią własnych możliwości dotyczących małżeństwa i macierzyństwa. Dla psychiki powódki, pomimo jej odwagi w przełamywaniu barier dzielących ją od tej części społeczeństwa, która nie musi rozważać swych ograniczeń, możliwość samorealizacji w wymienionych sferach, stanowi istotny problem życia osobistego.

Wysokość zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) uzależniona jest od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego – jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 05.12.2006r. II PK 102/06 OSNP 2008/1-2/11. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z 9.11.2007r. V CSK 245/07 LEX nr 369691).

Z tych wszystkich przyczyn negatywne doznania i ograniczenia powódki oraz konieczność ich znoszenia od wczesnej młodości, uzasadniają w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznanie jej zadośćuczynienia w pełnej wysokości dochodzonej pozewem. Jest to uzasadnione także przytoczonym przez Sąd Okręgowy poglądem co do tego, że wskutek doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego jednym zdarzeniem, poszkodowanemu, co do zasady, przysługuje prawo tylko do jednorazowego zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c.. Z tej przyczyny obowiązkiem Sądu przy rozstrzyganiu o takim świadczeniu było objęcie całości doznanej przez powódkę krzywdy, w tym również takiej, która polega na uwzględnieniu nie tylko tych niekorzystnych konsekwencji czynu niedozwolonego, które w chwili wyrokowania są pewne, ale również i takich, które dają się przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem.

Dokonując raz jeszcze oceny wszystkich tych okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał zasadność apelacji powódki w zakresie wysokości zadośćuczynienia i zasądził na jej rzecz pełną kwotę dochodzoną pozewem w niniejszej sprawie, poprzez zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. IV i zasądzenie dodatkowo kwoty 50 000 zł stwierdzając, że adekwatnym do okoliczności sprawy zadośćuczynieniem będzie łącznie kwota 200 000 zł. Odsetki od przyznanego w wyniku apelacji na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny zasądził od dnia 14.11.2012 r., to jest od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu. W tej części wyrok Sądu Okręgowego oparty został na przepisie art. 386§ 1 k.p.c.

W ślad za dokonaną zmianą wysokości zasądzzonego zadość uczynienia, należało również dokonać korekty pkt. V zaskarżonego wyroku, to jest rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami poprzez zasądzenie na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję kwoty wyższej niż to uczynił Sąd Okręgowy. Ostatecznie powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 81 %. Tak więc zasadnym było zasądzenie na jej rzecz kosztów, na które składają się opłata od pozwu uwzględniająca wartość przedmiotu postępowania przed rozszerzeniem 7081 zł, a także zwrot uiszczony zaliczki w kwocie 2000 zł oraz koszty wynikające z korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3617 zł.

Ponadto Sąd Apelacyjny w pkt. 2, z uwagi na zmianę przepisów prawa materialnego w zakresie odsetek (art. 359 i 481 k.c.), dokonał sprecyzowania poprzez wskazanie, że odsetki zasądzone przez Sąd Okręgowy w pkt I, są odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Apelację w pozostałym zakresie, to jest co do sformułowanego w jej treści żądania zasądzenia odsetek od objętej wnioskiem apelacyjnym kwoty 50 000 zł, już od dnia 24.03.2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił. Zasądzenie odsetek

nastąpiło dopiero od dnia 14.11.2012 r. , albowiem pismem z dnia 30.04.2015 r. (k- 535 akt), powódka zmodyfikowała żądanie w tym zakresie domagając się ich zasądzenia za różne okresy w odniesieniu do poszczególnych kwot zadośćuczynienia. Tak więc żądanie odsetek od kwoty 50 000 zł obejmowało okres od 24.03.2011. r. (odsetki takie zasądził Sąd I instancji), natomiast od pozostałej kwoty 50 000 zł powódka domagała się ostatecznie odsetek od dnia po doręczeniu odpisu pozwu, co nastąpiło 13.11.2012 r. Uwzględnienie apelacji również w tym zakresie spowodowałoby wyjście ponad zmodyfikowane żądanie pozwu, które w myśl przepisu art. 383 k.p.c., w toku postępowania przed Sądem II instancji nie może już w tym zakresie ulec rozszerzeniu. W tej części Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego oraz nakazując ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłaty od apelacji w wysokości 2500 zł, od której zwolniona była powódka. W ocenie Sądu Apelacyjnego oddalenie apelacji wyłącznie w niewielkim zakresie – co do części odsetek, co związane było z niewłaściwym określeniem początkowego ich terminu, nie stanowiło uzasadnienia do uznania, aby o kosztach postępowania apelacyjnego orzekać w oparciu o inną podstawę prawną.

SSO del. Mieczysław Kamiński SSA Andrzej Struzik SSA Regina Kurek